

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

## Katastrofalna powódź grozi Krakowowi

KRAKÓW, 26.9 (tel. wł.) Wisła w okolicy Krakowa nadspodziewanie wezbrała, powodując w niższych miejscach wystąpienie wody z brzegów. Niektóre dzielnice podmiejskie Krakowa są zalane.

Stan wody na wodowskazię stale wzrasta. Obecnie wynosi

od zera wodowskazu 4.60 mtr. Kłęskę powodzi odczuwają też prawie w całej pełni i okolice podkrakowskie. Gmina Krzyspinów i Piekary są zalane. W Piekarach stoi pod wodą szkoła, w Pozowicach, w Pochodnej i w Borcu Szlacheckim ewakuowano wiele domów. Woda podcho-

dzi do Smolic.

Szczególnie niebezpieczne jest położenie w powiecie chrzanowskim. Do Oleśnicy wysłano z Krakowa statek z dwoma galarami, celem udzielenia pomocy ludności, która schroniła się na dachach domów.

Na linii Trzebinia—Skawce koło przystanku Woźniki stanął pod wodą pociąg mieszany, zdążający do Wadowic. Podróżni opuścili pociąg. Grozę położenia w powiecie chrzanowskim powiększa okoliczność, że w polu pozostały ziemniaki niezbrane.

Komunikacja piesza i kołowa z Oświęcimiem jest w zupełności przerwana. Ludność zalana w ciągu dzisiejszej nocy wsi Gorzowej wzywa gwałtownie pomocy.

W niebezpiecznym położeniu znalazły się Wadowice. Skawa zalała miasto. Pod wodą znalazło się 90 domów w Wadowicach. 30 domów musiano pośpiesznie ewakuować.

KRAKÓW, Godz. 10 zrana. Wody górskie zbliżają się do Krakowa. Stan bardzo groźny.

Pośpiesznie organizuje się komitet pomocy dla powodzian. Zdecydowano uruchomić oddział ratunkowy przy pomocy wojska.

Nastąpiły zaburzenia w kanalizacji miasta.

Woda z Wisły prze do kanałów, powstrzymując nieczystości, które wylewają się z powrotem na ulicę.

Nad Wisłą krążą gesty patrole saperów.

Wedle informacji zasięgniętych w dyrekcji dróg wodnych, w Warszawie kulminacyjnego przyboru należy oczekiwać dopiero 30 września.

Policja rzeczna patroluje brzegi Wisły w granicach miasta i przestrzega o gwałtownej katastrofie powodzi. Dalsze zarządzenia są w toku.

Jutro w poniedziałek  
28-go września b. r.

w kinie „APOLLO“

Inauguracja sezonu zimowego pierwszym filmem ze złotej trzydziestki repertuaru „APOLLO“ 1931/32

## MAROKKO

z Marią DIETRICH, Cary COOPEREM i Adolfem MENJOU

### Z frontu morderczych walk na dalekim Wschodzie

LONDYN, 26.9 (tel. wł.). Położenie w Mandżurji jest bez zmiany. Według doniesień japońskich Chińczycy zamordowali w Czangczunie 90 kobiet i dzieci japońskich.

W Hong-Kongu odbywają się bez przerwy burzliwe manifestacje antyjapońskie.

Japoński konsul w Charbinie prosił telegraficznie swój rząd o przysłanie oddziałów japońskich do Charbinia celem ochrony obywateli japońskich. Rząd jednak ze względu na udzielone przyrzeczenie nieobsadzania Charbinu prośby tej nie uwzględnił.

Doniesienia z Pekinu stwierdzają, że Japończycy nie wstrzymali swych działań wojennych w Mandżurji. Samoloty japońskie bombardowały Koupangre i Tungliao. Marszałek Czang-Su-Ljang twierdzi, że posiada dowody, że siły japońskie i kore-

jskie w Mandżurji wynoszą w przybliżeniu 40.000 ludzi.

### 16-ty dzień ciągnięcia XXIII Loterii Państw.

Zł. 20 000 Nr. 51174 127620,  
Zł. 15 000 Nr. 131743,  
Zł. 10 000 Nr. 9205,  
Zł. 5 000 Nr. 31800 100994 131645,  
Zł. 3 000 Nr. 8599 62832 91429 171995,  
Zł. 2 000 Nr. 47041 92431 55579 57315 100240 120289 122834,  
Zł. 1 000 Nr. 1445 10104 43618 60612 69564 80903 92878 104041 113321 127008 143993 169351 176218 188466 80199.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Lot. Państw. Domu Bankowego M. Morajno, ul. Kapucyńska 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stówek na losy nowe.

### Składajcie ofiary na Pogotowie Ratunkowe

## Zwrot zaufania dla polskich pożyczek zagranicznych

Marka niemiecka spada

WARSZAWA 26.9 (tel. wł.). Na giełdzie warszawskiej spokój zupełny. Operacji walutowych nie robi się niemal zupełnie. Ani złotem, ani dolarem nikt się specjalnie nie interesuje — utrzymali się kursy poprzednie, przy minimalnych obrotach.

Daje się zauważyć wzmagające się zaufanie do złotego, zaufanie ogarniające najpochłiwszych giełdźarzy.

Zauważyć się daje też coraz to większe zainteresowanie dla polskich pożyczek zagranicznych, banki notują coraz większą ilość poleceń kupna.

W związku z dewaluacją funta angielskiego nastają ciężkie czasy dla wywozu produktów żywnościowych z Polski do Anglii.

Najwięcej zagrożony jest eksport bekonów, ponieważ jest to wywóz, który wyłącznie szedł na rynki angielskie.

Ceny bekonów polskich w ciągu ubiegłego tygodnia zwiększały się wprawdzie w Londynie, lecz zwykła cen z pewnością nie wyrówna strat, poniesionych na dewaluacji funta.

To samo mniej więcej można

powiedzieć o wywozie masła i jaj do Anglii — ewentualna zwykła cen na te produkty w Londynie będzie zapewne mniejsza od różnicy na kursie funta.

Eksport masła i jaj jest w lepszym położeniu o tyle, że te produkty wywozimy w bardzo dużych ilościach również i do innych krajów.

Sprawa eksportu do Anglii musi się więc stać najpilniejszym zagadnieniem zarówno naszego Instytutu Eksportowego, jak i czynników rządowych.

LONDYN, 26.9 (tel. wł.). Wczoraj wieczorem na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się lekka zwykła kursu funta angielskiego. Początkowo kurs funta łobni-

zył się do 3 dol. 45 centów (po przeliczeniu około 32 złote za funt), później jednakże zaczął zwiększać i pod wieczór osiągnął kurs 3 dol. 75 centów (około 34 zł).

Bardzo słaba była natomiast marka niemiecka.

Przeprowadzano operację tą walutą po kursie (po przeliczeniu na złote) 2 zł. 5 gr. za 1 markę, (kurs poprzedni 2 zł. 11,85 gr.).

Polskie pożyczki zagraniczne znowu zyskały nieco na kursie. 8 proc. pożyczka dillonowska osiągnęła kurs 46,5 dolarów za obligację, 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną notowano po 42 dol. za obligację.

## WOLNE MIESZKANIA

na własność ewentualnie do wynajęcia w SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

„SPÓŁDOM“

w LUBLINIE przy ul. Wieniawskiej 6

950

Pozostało jeszcze kilka mieszkań na 4-tym piętrze, które mogą być oddane do użytku na dzień 1-go listopada 1931 r. Wiadomość w biurze Spółdzielni Wieniawska 6 (wejście od ul. Zielonej) tel. 14-60,

WIDŁY DO BURAKÓW I KARTOFLI  
ŁAŃCUCHY KOŃSKIE, BYDLĘCE  
I WÓZOWE

SZPADŁE, HUFNĄŁE, PIŁNIKI,  
ZGRZEBAŁA zwykłe i PATENTOWANE, SZCZOTKI

POLECAJĄ:

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

Lublin, ul. Staszica № 6  
gmach Hotelu Europejskiego

865

## M. STEIN-BIELSKO FABRYKA SUKNA

ODDZIAŁ W LUBLINIE — STASZICA Nr. 1, TEL. 4 57

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientkę, że posiada na składzie duży wybór materiałów męskich i damskich po cenach ściśle fabrycznych.

Uwaga: CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

866

## DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

Od Poniedziałku 21 września b. r. Otwarcie sezonu 1931-32 r.  
Rewelacyjny film Dźwiękowo-Spiewny mistrzowskiej reżyserji Aleksandra Wolkowa twórcy „Casanowy“ p. 1.

## Biały Szatan (Hadzi Murat)

Monumentalny film podług nieśmiertelnego arcydzieła Lwa Tołstoja  
W rolach głównych wszechświatowej sławy IWAN MOZZUCHIN,  
LIL DAGOWER, BETTY AMAN  
W tym filmie udział biorą: chór kozaków dońskich, zespół baletowy Edwardowej oraz niezliczone masowe tłumy.

Nadprogram! Dodatek dźwiękowy.

Początek seansu codz. o g. 5.15 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór.  
Bilety wolnego wejścia, Passe-Partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych nieważne.

Uwaga! Powyższy film wyświetlany będzie tylko dziś w niedzielę dnia 27-go września b. r. 1 seans ulgowy.  
Parter 50 groszy, łóże 70 groszy. Kasa czynna od godz. 2 3.15 popoł.

## Kino-APOLLO-teatr

Dziś rekordowy podwójny program

I film Porywający żywiołową akcją i oryginalnymi pieśniami romantyczny film z krainy „Tanga“ p. 1.

### ROMANS NAD RIO GRANDE

W rolach głównych: MARY DUNCAN i WARNES BARTET

II. film Sensacyjna dźwiękowa opowieść. Pierwszy wielki debiut królów humoru bohaterów „Pieśniarza Gór“ Flipa i Flapa w dźwiękowym 10-akt. filmie p. 1. 10 MINUT STRACHU

Uwaga! Powyższy podwójny przebojowy program wyświetlany będzie na seansie ulgowym popołudniowym w niedzielę 27-go września 1931 r. po cenach znizowanych. Początek seansu ulgowego o godz. 2. Kasa seansów ulgowych czynna od 1.30 do 4-ej — Od 4-ej ceny wieczorowe.

# Polskie racje w Genewie

Na marginesie wywiadu z min. Zaleskim

Wśród wstrząsów, jakie nękały w ostatnich czasach życie gospodarcze i polityczne Europy, rzadki głos rozsądku na forum międzynarodowego porozumienia, którego instytucją jest Liga Narodów, należał dość często do przedstawicieli państwa polskiego. Nasi przedstawiciele mieli tę odwagę, że wbrew zaśnieżonej rutynie Ligi Narodów pozwolili sobie w ważniejszych momentach bądź nazywać rzeczy po imieniu, bądź też wnieść żywą inicjatywę do obrad, zamiast kontentować się kamerynderską dyplomacją, polegającą na wzajemnych reweransach i obawie urażenia dostojnych gości ligowych. Tak więc w ważniejszej sprawie rozbrojenia, delegaci Polski wskazali na konieczność rozbrojenia moralnego, które winno być pierwszym krokiem do rozbrojenia wojennego. W równie doniosłej sprawie kryzysu państw rolniczych jedynie inicjatywa polska przyniosła pozytywne projekty, które posiadają naturalną zdolność do przeobleczenia się w ciało i krew rzeczywistości. A nie należy zapominać, że Państwo Polskie na forum Ligi Narodów było ustawicznie atakowane przez twórców fermentów w Europie, że musiało się ono ustawicznie bronić przed wysiłkami wrogiej dyplomacji, dla której wzrost sił i powagi Polski był solą w oku.

Niewątpliwie, do najbardziej interesujących enuncjacji ze strony mężów stanu należy ostatnie przemówienie ministra Zaleskiego, a jeśli chodzi o resume polskiej racji stanu w Genewie, to jest nim wywiad, jakiego udzielił on w dniu 20 września b. r. przedstawicielowi Agencji „Iskra”. W wywiadzie tym polski minister Spr. Zagranicznych z pewną wyrozumiałością stalego bywalca w Genewie stwierdził, że tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów było „mniej interesujące od innych”. Jednocześnie minister Zaleski definiuje, że „ustaliło się tu przekonanie, iż ten, kto by chciał szczerze poruszyć sprawy trudne do załatwienia, — narazi się na niepowodzenie, a mógłby się nawet przyczynić do rozbitcia Ligi Narodów”. Słowa powyższe charakteryzują bierność Ligi Narodów, bierność „dopuszczalną” i wygodną, może w czasach normalnych, groźną jednak wśród zawieruchy wypadków, które się toczą z wrastającą szybkością. Ale w tej sytuacji, jak mówi dalej nasz kierownik polityki zagranicznej, — Polska „w porównaniu z wielu państwami wykazała znaczną większą odporność i dowiodła, że o własnych siłach może stać nietylko w momentach powodzenia, ale i w momentach krytycznych zawieruchy ogólnej”.

Mówiąc o sprawach polskich w Genewie, minister Zaleski nie mógł pominąć spraw rozbrojenia, ustawicznie w Lidze omawianych, choć omawianych — niestety — bez realnych wyników. Polskie przesłanki do wniosku rozbrojenia zostały sformułowane przez ministra Zaleskiego w następujący sposób: „Aby utrwalić pokój na świecie, trzeba przede wszystkim wychować wszystkie społeczeństwa w ten sposób, aby obcą im była wszelka idea zaborczości. Dopiero wtedy można mówić o rozbrojeniu. Do niedawna jeszcze przeciw pojedynczy człowiek chodził z bronią w rękę i dopiero nowoczesne metody zapewnienia bezpieczeństwa położyły kres temu zwyczajowi...”

Wobec tych wielkich zagadnień, jakie małe wydają się skargi niemieckie, gdańskie i ukraińskie. Pomijając już powszechnie znaną i udowodnioną bezpodstawność tych skarg, nie można pociąć złościwych, a

jednocześnie krwawych sztuczek niemieckiej dyplomacji w tym samym czasie, kiedy w państwie niemieckim istnieją miliony bezrobotnych i głodnych, kiedy potężny i bogaty rząd Stanów Zjednoczonych stoi w obliczu klęski dziesięciu milionów ludzi bez pracy, kiedy wali się w gruzy niezdolna dotychczas potęga Imperjum Brytyjskiego, kiedy w obliczu tych wstrząsów, godzących w podstawy dotychczasowych pojęć świata, jeszcze bodaj gorzej, jeszcze beznadziejniej przedstawiają się sprawy innych państw — mniejszych. Wobec tej powagi sytuacji, nasz kierownik polityki zagranicznej mówi o skargach rządu niemieckiego i mniejszości niemieckiej w Polsce, że „gdy poczekamy jeszcze pół roku, to przekonamy się, jak małe znaczenie ma ten

spór”. Jeśli zaś chodzi o sprawy gdańskie, to minister Zaleski wskazuje na dwulicową i krótkowzroczną politykę w. m. Gdańska: — „Gdańsk często skarży się na Polskę, że przez wybudowanie portu w Gdyni, uderza ona w jego żywotne interesy gospodarcze. Niepodobna jedną ręką zabiegać o Polskę, jako o klienta handlowego, i kazać Polsce prowadzić handel zagraniczny przez Gdańsk, a drugą — wnieść skargi do Ligi Narodów. Tego rodzaju taktyka udać się nie może”.

Ostatnim wreszcie punktem wywiadu z ministrem Zaleskim jest sprawa petycji ukraińskiej. T. zw. Komitet Trzech uznał swoją niekompetencję w tej sprawie, obawiając się w myśl tradycji ligowych powzięcia jakiegokolwiek decyzji. Ostatecznie pe-

tycja ta zawędruje przed Radę Ligi Narodów, gdzie Państwo Polskie będzie mogło ją przedstawić z całą otwartością, w świetle dokumentów, bez obawy, że reweranse dyplomatyczne przestonia istotą sprawy. — „Jestem głęboko przeświadczony, — powiedział p. Zaleski, — że Polska na tego rodzaju zmianie jedynie wygrać może”.

Oświadczenia ministra Zaleskiego ujęły we właściwym świetle nietylko sprawy polskie w Genewie, ale również istotę działania i możliwości Ligi Narodów. W czasach, które idą, opinia publiczna w Polsce winna doskonale zdawać sobie sprawę z sytuacji światowej, a dla tego celu oświadczenia ministra Zaleskiego posiadają znaczenie wręcz pierwszorzędne.

## DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

KATOWICE, Pat. W podziemiach kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu oberwały się masy węgla, zasypując 33-letniego górnik Józefa Śniegę. Zasypany górnik poniósł śmierć na miejscu.

KATOWICE, Pat. Jak donoszą ze Śląska Opolskiego, w podziemiach kopalni „Prusy” wydarzyła się katastrofa górnicza, spowodowana załamaniem się stropu jednego z ganków kopalni. Pięciu górników odciętych zostało od głównego chodnika i dopiero po uciążliwej akcji ratunkowej zdolano ich wydobyć. Dwóch z nich doznało ciężkich, reszta zaś lżejszych obrażeń.

BIELSK J, Pat. W Bielsku i okolicy spadł dzisiejszej nocy pierwszy w tym roku śnieg z równoczesnym obniżeniem się temperatury. Najstarsi mieszkańcy tych okolic nie pamiętają, ażeby śnieg spadł o tej porze.

WARSZAWA, Pat. Jak donoszą pisma na posiedzeniu Rady Nadzorczej Polskiego Banku Komunalnego uchwalono ofiarować 5000 zł. do rozporządzenia naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

LWÓW, Pat. W Karpatach wschodnich i na całym Podkarpaciu spadł wczoraj śnieg, pokrywając szczyty gór warstwą kilkunastocentymetrową. Temperatura obniżyła się bardzo znacznie.

ŁÓDŹ, Pat. Na szosie Stryków-Główno w odległości 2 klm. od Strykowa, samochód Nr. W. 26466 zderzył się z wozem tak nieszczęśliwie, że dyszel wozu wbił się w pierś pasażera samochodowego Lejba Karbla z Warszawy. Karbel zmarł przed przybyciem pomocy.

LUCK, Pat. We wsi Onyszczce, pow. horochowskiego, spłonęła cerkiew drewniana wraz z całym urządzeniem. Strat dotychczas nie ustalono. Według dotychczasowego dochodzenia, pożar powstał wskutek podpalenia.

## Plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R.

Plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R. odbędzie się w dniu 1-go października o godz. 10-ej rano w lokalu sejmowym.

Obecność wszystkich pp. posłów i senatorów konieczna.

## Nowe przepisy o pracy młodocianych i o czasie pracy

Dowiadujemy się, że minister pracy i opieki społecznej wnieśli do Sejmu cztery projekty ustaw, z których najważniejszym jest projekt ustawy w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

W uzasadnieniu wniesionego projektu stwierdza Ministerstwo, że praca młodocianych z powodu swojej łagodności a nawet bezpłatności, jak to ma miejsce w stosunku do uczniów przemysłowych, wypiera pracę dorosłych robotników i pozwala skutecznie konkurować przedsiębiorcom, opierającym się na tej pracy z zakładami, które zatrudniają przeważnie robotników dorosłych. Należy zatem zastąpić pracę młodocianych, których zarobek nie stanowi jedynego źródła utrzymania tam, gdzie ta praca jest nadmiernie stosowana, pracą dorosłych robotników, żywicieli rodzin. Projekt ustawy wprowadza do ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. nowe artykuły, które postanawiają, że zatrudnienie młodocianych we wszelkich zakładach pracy jest dozwolone w ilości nieprzekraczającej ustalonego procentowego stosunku do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników. Stosunek ten ustala minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu po zasięgnięciu opinii organizacji zawodowych pracowników i pracodawców. Zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej mogą dotyczyć całego państwa lub poszczególnych okręgów administracyjnych.

Ponadto nowela wprowadza zakaz bezpłatnego zatrudnienia młodocianych i zakaz przyjmowania przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę młodocianych. Wysokość kar za przekroczenie ustawy ustala się na sumę do 1000 zł., lub areszt do 3-ich miesięcy. W razie powtórzenia przekroczenia, przewidziana jest kara bezwzględnie aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy, przy czym przepisy o łagodzeniu kar zawarte w ustawach karnych nie mają tu zastosowania.

Drugi projekt ustawy, przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozciąga tę nowelę na obszar G. Śląska, gdzie dotąd praca młodocianych i kobiet normowana jest na podstawie niemieckiej ustawy przemysłowej.

Trzeci projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zmienia częściowo postanowienie ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i han-

dlu. W punktach najważniejszych brzmi projekt następująco:

„W wypadkach spowodowanych koniecznościami narodowymi lub gospodarczymi Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń, wydawanych na wniosek ministra pracy i opieki społecznej, zgłoszonego po zasięgnięciu opinii organizacji zawodowej pracowników i pracodawców, zezwalać na przedłużenie lub nakazać skrócenie czasu pracy w dniu lub tygodniu. Rozporządzenia te będą wydawane na określony przeciąg czasu, nie dłuższy niż na jeden rok i mogą dotyczyć poszczególnych gałęzi pracy lub kategorii zakładów pracy na obszarze całego państwa lub na obszarach poszczególnych okręgów administracyjnych. Zasadniczym celem ustawy jest zwiększenie stanu zatrudnienia przez danie Rządowi uprawnień do skracania czasu pracy w poszczególnych gałęziach wytwórczości.

Wreszcie czwarty projekt ustawy rozciąga moc tej ustawy na teren G. Śląska.

## Zatarg japońsko-chiński w Berlinie

BERLIN, Pat. Konflikt japońsko-chiński w Mandzurji znalazł swoje echo w zachowaniu się studentów japońskich i chińskich w Berlinie. W trzech restauracjach chińskich wywieszono zostały przez studentów plakaty, zawiadamiające, że studenci japońscy nie będą mogli odłączyć korzystać z tych lokalów. Niemiecka policja polityczna wy-

## NA SZEROKIM ŚWIECIE.

MOSKWA, Pat. Korespondenci sowieccy donoszą z Szanghaju, że wojska japońskie obsadziły wszystkie linie kolejowe i południowej Mandzurji i obecnie umacniają się w tych okolicach. Japończycy wysłali większe oddziały wojska na pogranicze Mongolji wewnętrznej. Objęcie Mandzurji przez wojska japońskie stawia w dwuznacznej sytuacji emigrację rosyjską i jej wojskowe organizacje. Ataman Siemionow przybył do Mukdena, aby omówić z władzami sprawę dalszego istnienia tych organizacji.

KOWNO, Pat. O wpływach niemieckich na Litwie świadczy fakt, że rząd kowieński cofnął zakaz zabraniający rozpowszechniania 3 dzienników królewskich na Litwie. Wskutek nieustannych napaści tych dzienników na Litwę, rząd kowieński odebrał tym czasopiśmowemu debiut na przeciąg jednego roku. Obecnie wskutek interwencji posła sowieckiego w Kownie, zakaz został nadspodziewanie prędko cofnięty.

KOWNO, Pat. Proboszcz kościoła katolickiego w Koszedarach stanął przed sądem wojennym za wywołanie kazania przeciwko rządowi.

LONDYN, Pat. W dniu onegdajszym w kilku miastach prowincjonalnych odbyły się demonstracje bezrobotnych. W Liverpoolu demonstrowało 8000 bezrobotnych, którzy zaatakowali policję, zostali jednak rozproszeni. W Glasgowie odbył się pochód 6000 bezrobotnych a w Birmingham 5000.

LUKSEMBURG, Pat. Policja wykryła odbywające się w lesie tajne zebranie komunistyczne, na którym znajdowało się około 50 przywódców komunistycznych. Aresztowano 18 osób.

BRUKSELA, Pat. W kopalni Batteri koło Wendre, zatrudniającej górników polskich, zawałił się korytarz na głębokości 470 metrów. Drużyny ratownicze, które pośpieszyły natychmiast na miejsce wypadku, odkopały zasypanych. Dwaj górnicy belgijscy znaleźli pod skałami śmierć, natomiast polak Kazimierz Rabroga został uratowany.

## Stan liczebny ludności świata

MEDJOLAN, Pat. Według obliczeń miejscowego biura statystycznego ludność świata wynosi obecnie 2.014 milj. osób obojga płci. Znaczący należy że biuro statystyczne jedynie w stosunku do Rosji sowieckiej nie gwarantuje słuszności dobiegań, opierając je na cyfrach spisu z 1926 r. Ludność Euro-

wynosi 490.718.700 osób z czego, zdaniem biura, Polska liczy 31.147.616 i zajmuje szóste miejsce po Rosji, Niemczech, Anglii, Francji i Włochach. W stosunku do Polski biuro oparło we wyczerpaniu na spisie z 1921 r. doliczając odsetki naturalnego przyrostu.

## Zwolnienie od opłat pocztowych korespondencji Komitetów do Spraw Bezrobocia

Minister poczt i telegrafów zwolnił od opłat pocztowych całą korespondencję wpływającą i wychodzącą z Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, wojewódzkich komitetów i komitetów lokalnych. Tem samym korespondencja prywatna, jak

również większe przesyłki skierowane do komitetów do spraw bezrobocia, będą zwolnione od opłat pocztowych.

Zarządzenie ministra poczt i telegrafów obowiązuje od dn. 1 października r. b.

# P Ł O W C E

1331 -- 27 września 1331.

Dziś w dniu 27 b.m. upływa sześćset lat od daty zwycięskiej bitwy pod Płowcami, która odegrała rolę przegranej, o której rozbitych się zastępy germańskiego imperializmu. W czasach dzisiejszych, kiedy po Płowcach i Grunwaldzie, po wielkiej wojnie europejskiej imperializm germański próbuje nas zwać na gruncie gospodarczym, na gruncie instytucji międzynarodowego porozumienia, oraz w krwawych intrygach molesznościowych, — trzęsiej musimy spojrzeć w historię, która nas poucza, że hart ducha i wola naroda są niezłomnymi potęgami.

W mroki średniowiecza cofnąć się musimy, w lata dawne, bardzo dawne, bo niemal 80 lat przed Grunwaldem... I z tych mroków wylania się mały ciałem a wielki czynem, energią i wolą, świadomą wolą Władysława, Budowniczy Polski, zbieracz ziem, rozpadłych po fatalnym testamentie Bolesława Krzywoustego. Dwa razy w dziejach naszych spistość państwowa nie wytrzymała naporu zaborców, dwa razy był państwa uległ unicestwieniu — i dwa razy z toni niebytu wyprowadza Polskę śmiała inicjatywa Wielkich Budowniczych.

Poraz pierwszy wtedy, kiedy Polska rozpadła się na dzielnice, kiedy „sąsiedzi” wtargnęli z wszech stron i rozgrabili osłabłe człony państwa, Czesi zajęli Kraków, Krzyżacy Pomorze, Niemcy Wielkopolskę. Władysław Łokietek począł wówczas „zbierać ziemie”, łączyć, odradzać, wywojować siłą.

Dzieje jego panowania — są dziejami odrodzenia państwowości polskiej, sfinalizowanej następnie przez Kazimierza Wielkiego i przekazanej w spuściznę Jagiellonom. Ale są też dzieje Łokietkowe pierwszym rozpoznanie wroga, który tak dominująco miał zaciążyć nad 600 latami późniejszego bytu naszego narodu, — pierwszą świadomą kampanją przeciw najeźdźcy, który pod maską obrońcy wiary rozpętał niemal stoletnią walkę imperializmu germańskiego na ziemiach słowiańskich, a w pierwszym rzędzie polskich. A pierwsze zakusy tej polityki imperializmu germańskiego przypadły właśnie za panowania Łokietka. W r. 1308 Krzyżacy spalili Gdańsk, wymordowali tysiące Polaków, zajęli Tczew i Świecie, a ruszywszy naprzód dotarli niemal do ujścia Dźwiny... zamknęli Polsce oddech na morzu. Przekreślił dzieło Piastów. Unaocznili swe zakusy, sięgające dalej jeszcze, niż to ówczesni uświadomić sobie zdołali.

Jest to właśnie cechą genialnego męża stanu, że wzrokiem sięga tam, gdzie dla otoczenia panują mroki. Wzrok Władysława Łokietka przeniknął te mroki. On jedyny uświadomił so-

bie wtedy grozę niebezpieczeństwa, jeśli od razu nie zostanie „zerwany łeb hydrze”. Przedewszystkiem: rozetrzał się za sojusznikami. Znalazł ich na Litwie — lenienie napadów tego przedziwnego autoramentu misjonarzy wiary chrześcijańskiej, którzy każdy „nawrócony” kraj przeobrażali z miejsca w teren swej ekspansywnej polityki. Stąpali wtedy przeciw sobie dwie koalicje: krzyżacka, wsparta przez czeskiego Jana Luksemburczyka, a więc z ducha niemieckiego się wywodząca — i polsko litewska, broniąca samodzielności — jakby wyraz się nowoczesnym terminem — prawa samostanowienia. 27 września 1331 w krwawej bitwie pod Płowcami starły się obie te koalicje, a zwyciężyła ta, która była tworem Łokietkowego ducha. Nie była to bitwa decydująca. Po niej nie-

mał 80 lat wrzała walka: od Płowców po Grunwald.

Ale Płowce były pod względem ideowym symbolem ducha odporności wobec zaborczych planów i imperialistycznych zakusów germańskich. Symbol ten po dziś dzień ma swoją wymowę i swe znaczenie. Jeśli dziś cofniemy się myślą w owe otmroczone cieniem głębokiego średniowiecza czasy łokietkowe, owe chwile przełomowe między upadkiem państwa piastowego, a narodzinami idei jagiellońskiej, ów okres pierwszych zaborów i pierwszych okupacji — wówczas z pomroki dziejów wylania się mocna postać wielkiego obrońcy polskiej niepodległości, króla Władysława i rysuje się wyraźne kierunek, jaki nadał swej polityce, a którego widomym znakiem były — Płowce.



Na ilustracji naszej widzimy budowę kępcy w Płowcach

## Obniżenie odsetek od zaległych świadczeń na rzecz Funduszu Bezrobocia

Na skutek interwencji Związku lub Przemyśl wo-Handlowych R. P. Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia obniżył odsetki od zaległych wkładek na rzecz funduszu bezrobocia do wysokości 1 proc.

miesięcznie. Jedynie w stosunku do nolatrycznie opornych płatników będzie stosowana stawka 2 procentowa.

## Ziemia Lubelska Sportowa.

### Dzisiejsze mecze piłkarskie w Lublinie

W dniu dzisiejszym o godzinie 3 po południu na boisku Unji rozegrany zostanie mecz o pozostanie w klasie B pomiędzy drużynami Gwiazdy z Siedlec i

ZAKS z Lublina. Mecz ten zapowiada się dość ciekawie.

Po południu na boisku AZS u przy ulicy Lipowej finały turnieju szóstkowego o puchar AZS-u.

LUDWIK KAMYKOWSKI

## GDZIE UMARŁ JAN KOCHANOWSKI?

W momencie, gdy w Lublinie, jako w miejscu śmierci, odsłaniają pomnik Jana Kochanowskiego, nie od rzeczy będzie może postawienie powyższego pytania, zwłaszcza, że naogół panuje przekonanie, jakoby poeta zakończył życie w gmachu dawnego Trybunału. Czy tak było istotnie, wartoby się nad tą kwestją zastanowić.

Zapytajmy więc naprzód, co dotąd w tej sprawie powiedziano. Ostatni monografista Jana z Czarnolasu, prof. St. Windakiewicz tak o śmierci poety, na wszystkich dotychczasowych badaniach się opierając, powiada: „Zabójstwo szwagra, Jakóba Podlódowskiego, dokonane w Turcji w listopadzie 1583 r., wyrwało go z domu na sejm konwokacyjny do Lublina i tu, mając widzieć się z królem, umarł, tknięty apopleksją 22 sierpnia 1584 r.” W dalszym ciągu przytacza prof. Windakiewicz notatkę z kroniki Joachima Bielskiego, który tak informuje: „Na teście konwokacyjnej w Lublinie umarł Jan Kochanowski herbu Korwin, poeta taki polski, jaki w Polsce jeszcze ani był, ani się takiego

drugiego spodziewać możemy”. Ze w związku z tem, że Kochanowski umarł w Lublinie, uczcił jego pamięć *Zalany* Sebastian Fabjan Klonowicz, to także rzecz powszechnie znana.

Ostatnio wraca do tej sprawy również prof. dr. W. Hahn w swej rozprawie: *Ziemia lubelska w życiu i twórczości Jana Kochanowskiego*, Powtarzając wiadomości, zawarte już w poprzednich relacjach, dodaje, że, według jednych miał poeta tak przeżyć się niewzględnieniem należał jego prośby przez króla, że zażony apopleksją zakończył życie 22 sierpnia 1584 r. Według innych Kochanowski zmarł wskutek wzruszeń, doznanych, nie otrzymawszy jeszcze posłuchania u króla. Jak to właściwie było z tem posłuchaniem zapewne nigdy się napewno nie dowiemy, ale może coś światła na tę sprawę da się jeszcze dorzucić.

Gdyby prawdą było, że Kochanowski zmarł wskutek wzruszeń bezpośrednio po posłuchaniu u króla, w takim razie za miejsce zgonu należałoby przyjąć bądź zamek królewski, bądź, co jeszcze prawdopodobniejsze, miejsce obrad sejmu — klasztor dominikanów — w którym przecież odbył się także słynny sejm z r. 1569. Przyjęcie hipotezy o klasztorze dominikanów ratowałoby jeszcze Rynek, jako miejsce właściwe dla postawienia pomnika Kochanowskiemu w najbliższym, możliwym do stawiania pomnika sąsiedztwie, choć nie czyniłoby tego rzeczą konieczną. Przed ostatecznym jednak rozstrzygnięciem sprawy należałoby

Na bezne zapytania naszych wieloletnich odbiorców i zwolenników uprzejmie komunikujemy, że

firma „DAIMON” Gdańsk, zapisała w rejestrze handlowym w Gdańsku,

jako

filia berlińskiej firmy radiotechnicznej

„Schmidt & Co” jako „Vertrieb der Daimon- Erzeugnisse”

wydaje w najlepszym stanie trytył publiczności polecającą wywieszanie białe czerwonych plakatów chorągiewek.

Uważamy za swój obywatelski obowiązek podać powyższe do ogólnej wiadomości i nie wątpimy, że patriotycznie myślące rzesze radio-amatorów i konsumentów balerij tak anodowych jak i kleszonkowych potrafią wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

954

# Centra

W. TOMASZEWSKI i S-ka  
Fabryka Elementów i Balerij

## Z działalności Komitetu Organizacyjnego Zjazdu b. wychowanków „Szkoły Lubelskiej”

Komitet Organizacyjny Zjazdu byłych wychowanków „Szkoły Lubelskiej” intensywnie pracuje by uorzystość 25-lecia Szkoły i Zjazd wypadły jaknajokazalej.

Celem uzyskania możliwie jaknajwiększej ilości adresów, których dotychczas zebrano około 300 na ogólną ilość 516 wychowanków Szkoły oraz celem uzyskania adresów tych wychowanków, którzy nie ukończyli Szkoły Lubelskiej, a poczuwają się do

łączości z nią — postanowiono zamieścić odpowiednie komunikaty w prasie stołecznej i większych miast Polski oraz zwrócić się do Rady z prośbą o umieszczenie w swych komunikatach wzmianek o Zjeździe i prośby o przesyłanie Komitetowi adresów.

Następne zebranie plenum Komitetu odbędzie się dnia 1 października b. r. o godz. 20 w lokalu Szkoły Lubelskiej.



Komitet budowy pomnika J. Kochanowskiego i Komisja Artystyczna na tle nowoustanowionego pomnika na Starym Ryнку. Stoją od lewej ku prawej: Timme Romuald — przedstawiciel firmy, która wykonała projekt, inż. I. Kędzierski, ks. rektor J. Kruszyński, Fr. Strykiewicz — autor projektu, dyr. L. Kowalczyński, prof. dr. Z. Kukulski(x) — prezes Komitetu, dyr. St. Zaczek, inż. B. Kelles-Krauze, profesor Kamiński i prof. Popławski.

jeszcze wysłuchać relacji naoczego świadka. Był nim wspomniany już wyżej Sebastian Fabjan Klonowicz.

Sebastian Klonowicz mieszkał już od lat co najmniej czterech w kamienicy, zwanej Wiślicką — od nazwiska teścia Klonowiczowego, Jana Wiślickiego, w roku 1580 ożeniwszy się, już po śmierci Jana Wiślickiego, z jego córką Agnieszką (Por. Cons. Lub. Nr. 106, f. 232). Swatami w tem ożenku Klonowiczowym byli pan Jadam rajca lubelski i p. Lisowski. Zezwolenie na małżeństwo Agnieszki dała nie matka Małgorzata Wiślicka, lecz ciotka, Elżbieta Wiślicka, zakonnicą brygidka u N. P. Marji Zwycięskiej<sup>1)</sup>. Ta to Elżbieta Wiślicka zeznaje w jednym z akt, iż po śmierci ojca Agnieszki, a jej brata, dała w tym właśnie domu „mieszkanie na czynszu panu Acernusowi tak jako przyjacielowi, ażeby był opiekunem dobrem temu domowi” (Por. Adv. Lub. Nr. 5). Na podstawie tych danych można dokładnie określić miejsce, w którym mieszkał Klonowicz w roku śmierci Kochanowskiego t. j. w r. 1584. Był to dom narożny w Ryńku lubelskim, dzisiaj oznaczony Nr. 1, na którym umieszczona jest tablica pamiątkowa z pieczętówkami zachowanym błędem w tekście. Obok tej kamienicy wznosiła się druga, należąca do Krokierów, znanej rodziny w mieście oraz w ówczesnym ruchu reformacyjnym. Jeden z tych Krokierów, Jan, na prośbę Orzechow-

<sup>1)</sup> Może dlatego, że matka wyszła za Bachusa — innowiercę

# MISTRZ CZARNOLASU

Najwspanialszym wyrazem radości prężącego się do dalekich poczyniń społeczeństwa i świadomego niebezpieczeństwa z Zachodu, które stało u jego granic, narodu pełnego poczucia mocy i siły, narodu, czującego w sobie moc podjęcia trudu w niesieniu kultury na wschód, narodu czującego triumf zwycięstwa płowieckiego i grunwaldzkiego, narodu pojmującego doniosłe plany ku Dardanelom sięgającego sokołem okiem króla Stefana był — Jan Kochanowski.

Nazwisko jego to jak zwornik, zamykający szczyty kultury humanizmu polskiego, tego humanizmu, który po niedawnych trudach oręza, do nowej, obywatelskiej uprawy ducha polskiego przystępował.

Z ziemi sandomierskiej wyrósł, w Sycynie w roku 1530 urodzony. Serce chłopięce, w tradycjach rycerskich wychowane, w bojowych surmach smakowało. Po rycerską ostrogę do Krakowa się wybrał, ale tam z fal Wisły Muzy się wynurzyły i zastąpiły drogę młodzieńszkowi. Dźwięk Zygmuntowego dzwonu, blask królewskiego dworu błędnego rycerzka ku sobie zwabiły i Muzy na żywot cały wzięły go w niewolę. Spróbuje jeszcze raz w życiu miecz do boku przypasać i w dziejową chwilę z umiłowanym królem na wojnę pociągnie ale to raz tylko dziecku Muz taki fortel się uda.

Miasto robienia kopją i biegania do pierścionka pociągnie go ku sobie ława Jagiellońskiej szkoły, a echa dalekie ziemi włoskiej, o której cudach głośno było wtedy w Krakowie, gdy królowa Bona wyższej kyllury i poloru estetycznego Polaków uczyla — zwabia go ku sobie — do tej drugiej szkoły polskiej na włoskiej ziemi, do szkoły padewskiej go zawołają.

Całą duszą do ustroju republikańskiego Rzeczypospolitej przywiązany, w jej ustroju rozmiłowany, rozumie jednak, że moc jego w mocy praw, w ich poszanowaniu i pełnieniu jest ugruntowana. Szacunek ten bez głęboko w sercach zakorzenionej cnoty jest niemożliwy, stąd — to te ciągle jego nawoływania do służby pocziwej sławie, do poświęcenia osobistej prywaty dla dobra ogółu, to dążenie do uspołecznienia życia polskiego, do tej zgody, która nie ma być obojętnością i bezmyślną jedynomyślnością, ale umiętętną i pełną wzajemnego szacunku, nawet przy zdań różnicy współpracą, zawsze ku właściwym tożyskom pamięcią na ostateczne służby publicznej cele sprowadzają. Jasna myśl, gorące serce, prawy i żarliwy na dobro publiczne charakter, prawda na ustach i w sercu, w przyszłość jasno, z poletem, z entuzjazmem



## KSIĘGA I. SŁAWA

*Jest kto, coby wzgardziwszy te doczesne rzeczy,  
Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy?  
A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,  
Aby imię przynajmniej po nas tu zostało.*

*Przeto chętniej wziąć przedsię myśl godne siebie,  
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie:  
Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,  
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.*

*Komu dowcipu równo z wymową dostaje,  
Niech szepci między ludźmi dobre obyczaje:  
Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega,  
Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.*

*I szkoda zwać człowiekiem, co bydlęcę żyje,  
Thając, lejąc w się wszystko, póki sława sżyje;  
Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestjami,  
Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami.*

*A ty, co Bóg dał siłę i serce po temu,  
Uderz się z poganinem, jako słusze cnemu:  
Prostak to, który wojsko z wielkości szacuje:  
Zwycięstwo liczby niechce, męztwa potrzebuje.*

nawet patrzące oko, ale nigdy nie zasłonięte namiętnością na tyle, by jasne sprawy rozeznanie odbierało, oś jego ideał.

Szczyłem zaś tej pracy kulturalnej, tego wysiłku, jaki myśli polska w nobywaleleniu zrobiła, to ta najpiękniejsza myśl, o której jeszcze Rejowi ani się śniło, której taki Orzechowski ani by pojął, której taki Pasek w wiek później znowu zrozumieć nie mógł, a ku której duch polski przez mękę serc i dusz i ciał w romantyzmie polskim nawrócił — to myśl że cnota sama sobie jest nagrodą i żadnej innej zapłaty nie potrzebuje, bo żadnej większej otrzymać nie może i nikt jej dać nie potrafi.

Takie to rytmy i nuty anuly się w szumie drzew zacisza Czarnolaszkiego, od czasu do czasu przerywane czy to odwiedzinami przyjaciół, czy wyjazdem w sąsiedzkie strony. Wśród takich trudów i prac zamknięta też tutaj w Lublinie 22 sierpnia 1584 r. lutnia poety.

Dzisiaj wstaje przed nami duch poety i symbolem pomnika, wzniesionego mu w Lublinie woła do służby sprawie publicznej, na wzór jego, ten wzór najpiękniejszy.

Dostojeńść klasycznych form pomnika, który jak snop dostatego żyta z gruntu, granitowymi kształtami ku górze wystrzela, majestatyczne rysy poety oblicza, z konterfektów ówczesnych śmieje i biegle wyczytane, głos werwetów harmonijnego wiersza — niech mówią ku nam o tym, który w wierszu swym zamknął majestat Rzeczypospolitej w szczytowym momencie jej wolnego żywota i niech, jak drogowy znak, nowe szczyty ukazuje.

### Program dzisiejszych uroczystości

Dzisiejsze uroczystości związane z odsłonięciem pomnika Jana Kochanowskiego na Starym Ryuku rozpoczną się o godz. 13 odśpiewaniem hymnu narodowego przez młodzież szkół lubelskich.

Następnie prezes Komitetu p. dr. Z. Kukulski wygłosi okolicznościowe przemówienie — poczem odczytany zostanie akt erekcyjny.

Z kolei p. Minister W.R. i O.P. Janusz Jędrzejewicz dokona odsłonięcia pomnika i wygłosi przemówienie.

Po przemówieniu p. ministra poświęci pomnik ks. biskup Fulman — poczem nastąpi przekazanie pomnika opiece miasta na ręce p. Komisarza J. Piechoty.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpi przemówienie przedstawiciela młodzieży szkolnej — głównego fundatora pomnika — oraz produkcje chórów.

Deiłada młodzieży przed pomnikiem i p. Ministrem W.R. i O.P. zakończy dzisiejszą uroczystość.

skiego, podkomorzego chełmskiego, był jakiś czas w Lejdzie nauczycielem Daniela i Jana Gozdyców, drugi zaś Maciej Krokier, bogaty kupiec, właśnie właściciel wspomnianej kamienicy, z polecenia Synodu w Luclawicach 1582 r. jeździł z Czechowiczem do Gdańska, by nawiązać stosunki z tamtejszymi nowochrześciami. Możliwy jest szczedodać, że i mąż drugiej teściowej Acernusowej-Bachus — należał także do wybitnych lubelskich innowierców.

Nie od rzeczy może będzie także wspomnienie tutaj i o tem, że teraz właśnie w latach 1583 i 1584 bawił w Lublinie Jan Niemojewski i rozpoczął głośną swoją polemikę z głośnym także antagonistą ks. Hieronimem Powodowskim, członkiem trybunału koronnego. Jeżeli jeszcze przypominamy, że — jak zapewnia Klonowicz — nikt się więcej w Lubelskim kraju nie kochał więcej w Kochanowskim jak Paweł i Piotr Czernowie, a jeszcze więcej Adam Czerny — a byli to przecież również przywódcy ruchu reformacyjnego w województwie lubelskim — możemy wrócić do rozważania naszego pierwszego tematu.

Chcąc ostatecznie odpowiedzieć na pytanie, postawione w tytule, wypadnie właśnie wrócić do świadectwa Klonowiczowego; żeby to zaś świadectwo nabrało odpowiedniej wagi — trzeba było uczynić poprzednią dygresję. Otóż Klonowicz zaświadcza w swych *Zalach nagrobnych*:

Tuś nam poległ Janie drogi, jako przy ojcowej Głowie Mecenaszowej

W mojej sąsiedzkiej osadzie, w ten zjazd zawołany Między zacnymi Pany.

Trudno w tych wierszach dopatrywać się jakiejś specjalnej przenośni czy też przesady, zwłaszcza gdy w dalszym ciągu Klonowicz zupełnie szczerze i otwarcie przyznaje się i doprasza, że mozeby i był następcą Kochanowskiego, gdyby dostał od Czernych gdzie nad rzeczką włokę, młynik, pszczołki, rybkę w stawie i stobrożne gumno. Jeżeli w jednym miejscu niema żadnej okrasz poetyckiej niema jej zapewne i w innych miejscach, nie zresztą nie przemawia przeciw dosłownemu przyjmowaniu tekstu Klonowicza.

W takim razie wedle tego świadectwa, a świadectwa autorytawnego, Kochanowski zmarł w domu sąsiednim. Domem tym zaś była kamienica Krokierowa. Tam musiał stanąć gospodą w czasie licznego zjazdu sejmowego razem z zacnymi pany. Czy na wybór tego a nie innego domu na chwilową gościnę nie wpłynęły bliskie stosunki z Firlejami — dochowane do ostatniej chwili życia — skoro jeszcze po śmierci poety — wdowa Dorota te stosunki utrzymuje, jak świadczą dowody z Archiwum Lubel. czerpane. Związki z domem Firlejów prowadzą do zażyłości z Czernymi — co również Klonowicz uważa za stosowne podnieść — zażyłość ta w Lublinie prowadzi

go pod dach wybitnego zwolennika reformacji i to w chwili takich sporów, jak wspomniane Powodowskiego z Niemojewskim.

Nie mniej ciekawe jest i to, że wśród załączających Kochanowskiego poetów czy też ich potomków Klonowicz uważa za stosowne wymienić Andrzeja Trzycieskiego w Krakowie i potomstwo Ennisa polskiego — Reja.

Trudniej stanowczo stwierdzić, kto się istotnie — kryje pod nazwą Mecenasa — król Batory? Zamojski? — czy może właśnie który z Czernych lub Firlej? Wszystkie te osoby były w Lublinie i wszystkie — za wyjątkiem króla, a może i Zamojskiego, mogły być obecne przy ostatnich tchnieniach poety. Uderzyć musi jeszcze i to, że Klonowicz nie wspomina o bezpośredniej przyczynie śmierci, a przecież to taki wzięty temat dla poety, czy nie wie, czy nie wie, czy też może te wszystkie opowiadania o posłuchaniu u króla i jego przebiegu są mocno przesadzone, i później dokomponowane.

W każdym razie należy na zakończenie stwierdzić, że jeżeli pomnik Jana Kochanowskiego stanął na Ryuku lubelskim, stało się dobrze, stoi on przecież przed domem, do niego frontem zwrócony, w którym Jan Kochanowski życie swoje zakończył. Była to owego czasu kamienica Krokierowa, sąsiadka kamienicy Wiślickiej, w której mieszkał Klonowicz.

## Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego w Lublinie

W związku z organizowaną w Lublinie w czasie od 27 września do 5 października t. b. Ruchomą Wystawą prób i wzorów przemysłu krajowego podajemy poniżej rys historyczny rozwoju i prac tej wystawy.

Wystawa Ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego została zorganizowana w r. 1910 przy Warszawskim Oddziale Towarzystwa Popierania Przemysłu.

W styczniu 1915 r. z powodu wypadków wojennych działalność jej została wstrzymana.

W tym okresie urządziła 83 pokazy na terenie b. Kongresówki, ponadto wystawę w Krakowie i brała udział w towarzyskich wystawach w Kijowie i Moskwie.

Akcja Wystawy Ruchomej podjęta została na nowo w sierpniu 1925 r. i od tam trwał nieprzerwanie. W tym okresie 6-cio letnim urządzono w kraju 127 pokazów.

Ponadto Wystawa Ruchoma reprezentowała polski przemysł na: 1) Powszechnej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Kiszyniowie (1925 r.), 2) Międzynarodowej Wystawie Eksportowej w Gdańsku (1926 r.), 3) Skandynawsko-Baltyckich Targach w Sztokholmie (1926 r.). Na wystawie w Kiszyniowie otrzymała Wystawa Ruchoma złoty medal za wzorową organizację oraz 72 złotych, srebrnych i brązowych medali dla swoich wystawców.

Na czele akcji stoi Komitet Główny, któremu odpowiadają w przeważnej części Województw Komitety Okręgowe Wystawy Ruchomej.

### Cele i zadania

Celem głównym i idealnym Wystawy jest wychowanie społeczeństwa w zasadach patriotyzmu gospodarczego przez szerzenie polskiej myśli ekonomicznej. W tym dążeniu Wystawa spełnia zadania:

1) **handlowe**, gdyż docierając do małych nawet środowisk daje możliwość zetknięcia odbiorcy z wytwórcą, informuje o krajowych źródłach nabycia i ułatwia zbyt wyrobów krajowych.

2) **dydaktyczne**, gdyż przedstawia skrót wytwórczości krajowej i przyrodzonych bogactw oraz propaguje hasła oszczędności i zasady naukowej organizacji.

3) **polityczno-gospodarcze** przez ułatwienie przemysłowi krajowemu nie tylko opanowania, ale rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu.

### Środki i metody propagandy

Znaczenie Wystawy Ruchomej jako czynnika propagandy gospodarczej jest następstwem faktu, że koncentruje ona w sobie najróżnorodniejsze formy i środki propagandy. Oprócz więc zasadniczego środka, jakim jest pokaz prób, wzorów i modeli wyrobów firm krajowych, stosuje się wykresy dotyczące stosunków gospodarczych i rozwoju poszczególnych gałęzi wytwórczości, dalekie plakaty reklamowe, filmy i demonstracje, rozdawnictwo ulotek i próbek reklamowych firm w pokazie uczestniczących. Bardzo znaczna uwaga przyłożona jest do propagandy żywym słowem, którą prowadzi personel fachowo przygotowany.

Oprócz wydawnictwa katalogu podjęto od roku 1929 wydawanie „Wiadomości Wystawowych”, których ukazało się dotąd 64-y numerów w nakładzie łącznym przeszło 100 000 egz.

Wreszcie zamieszcza się wglądnie inspiruje zamieszczenie w prasie stołecznej i prowincjonalnej artykułów i notulek propagandowych. Dla tego celu bezpośrednio lub pośrednio jest wykorzystywane również radio. Jednym z ubocznych środków propagandy było wydanie odznak, plaket metalowych (z wypisa-

niem deklaracyjnym hasłem „Kupuj wyroby krajowe” w otoku firmowego Krakusa W. R.

Powyższe środki i formy propagandy stosowane są najszerszym stronnem w zależności od środowiska na które mają oddziaływać. Celem ułatwienia pracy i pogłębienia i utraenia jej skutków W. R. stara się pozyskać współdziałanie najszerzych kół lokalnych, a w pierwszym rzędzie miejscowych i okolicznych wytwórców organizacji gospodarczych i społecznych, wreszcie szkolnictwa.

W zależności od środowiska przeprowadzane są akcje specjalne np. pochody propagandowe młodzieży szkolnej, cykle odczytów na aktualne tematy gospodarcze, dni rzemieślnicze, kupieckie, konkursy wystaw sklepowych, konkursy dobroci pewnych kategorii wyrobów, wreszcie także wiele publicznych propagandowe. Najpowszechniejszą formą propagandy są popularne pogadanki, wygłaszane przez fachowy personel, przy oprowadzaniu zwiedzających wystawę. Pogadanki specjalne i hasła propagandowe rozgłaszane są po lokalu i nazewnątrz Wystawy, przy pomocy odpowiedniej instalacji mikrofonowej głośników.

Dzienna przeciętna frekwencja

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
I. Górniczo	2	4	3	1	2	2
II. Huty i mechaniczny przerób stali	14	23	24	22	14	22
III. Fabryki maszyn konstr. żelaz. narzędzi i instr.	18	30	28	22	14	11
IV. Przemysł miner. i ceramiczny	5	9	12	12	10	12
V. Przemysł chemiczny	20	47	47	40	20	32
VI. Przemysł spożywczy	19	33	30	23	20	18
VII. Przemysł drzewny	3	7	6	5	4	4
VIII. Przemysł włókienniczy	15	20	16	13	11	11
IX. Przemysł konfekcyjny	12	14	10	6	6	13
X. Przemysł papierniczy	2	4	3	3	2	2
XI. Przemysł graficzny	2	8	6	2	2	7
XII. Przemysł prod. zwierz.	3	6	7	7	5	5
XIII. Inni wystawcy	19	30	29	21	12	13
ogółem	134	235	221	176	134	153

Ilość ogólna jest zmienna. Silny wzrost w r. 1926 był spowodowany zainteresowaniem wystawcami zagranicznymi. Obecny stan faktycznie obejmuje większy zakres, gdyż niektóre pozycje wystawców obejmują w rzeczywistości całe grupy przemysłowe (np. walcowanie blachy cynkowej, przemysł nawozowy, cukrownictwo, fabryki octu, przemysł naftowy, cementowy i t. p.)

Dochód z wstępów na wystawę zależny jest od frekwencji. Dawne opłaty po zł. 1 i gr. 50 (dla młodzieży szkolnej) obniżyliśmy w połowie roku 1928 do

na W. R. wynosiła np. w r. 1928 prawie 300 osób, w r. 1929 wzrosła do 555, zaś w r. 1930 doszliśmy do przeciętnej dziennej frekwencji 1.123 osób. Jeżeli frekwencja na P. W. K. w Poznaniu wynosiła około 10 tysięcy osób, to uwzględniając rozmiary obu tych imprez i stopień zainteresowania ogólnego uważać możemy frekwencję W. R. za wysoce zadawalającą. Cyfra jej stosunkowo bardzo wysoka świadczy o wzrastającym zainteresowaniu społeczeństwa gospodarczymi sprawami, a zarazem stanowi fundamentalne uzasadnienie potrzeby takiej placówki propagandowej jak W. R.

### Podstawy finansowe

Środki obrotowe Wystawy Ruchomej opierają się na:

- 1) opłatach t. zw. stałych uczestników Wystawy Ruchomej,
- 2) opłatach uczestników poszczególnych wystaw,
- 3) dochodzie z wstępów na wystawę,
- 4) innych dochodach jak np. z wydawnictw i t. p.
- 5) opłatach za odznaczenia wystawowe,
- 6) subsydjach.

Stali uczestnicy w poszczególnych latach rozpadają się na następujące grupy wystawców:

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
I. Górniczo	2	4	3	1	2	2
II. Huty i mechaniczny przerób stali	14	23	24	22	14	22
III. Fabryki maszyn konstr. żelaz. narzędzi i instr.	18	30	28	22	14	11
IV. Przemysł miner. i ceramiczny	5	9	12	12	10	12
V. Przemysł chemiczny	20	47	47	40	20	32
VI. Przemysł spożywczy	19	33	30	23	20	18
VII. Przemysł drzewny	3	7	6	5	4	4
VIII. Przemysł włókienniczy	15	20	16	13	11	11
IX. Przemysł konfekcyjny	12	14	10	6	6	13
X. Przemysł papierniczy	2	4	3	3	2	2
XI. Przemysł graficzny	2	8	6	2	2	7
XII. Przemysł prod. zwierz.	3	6	7	7	5	5
XIII. Inni wystawcy	19	30	29	21	12	13
ogółem	134	235	221	176	134	153

połowy, chcąc jaknajszerszym warstwom umożliwić zwiedzenie Wystawy. Ponadto wycieczki szkolne mają jeszcze dalsze ulgi.

Subsydja państwowe znacznie były przyznane w latach 1925-26 w związku z udziałem w wystawach zagranicznych, ponadto w r. 1927. Późniejsze subsydje są już bardzo szczupłe i obejmują także pomoc finansową organizacji gospodarczych, banków i samorządów. Wszystkie subsydja, które w latach 1925-6 stanowiły 28 proc. budżetu, obecnie nie przekraczają 4 proc.

## Tragiczna śmierć wieśniaka od kuli

Przed trzema dniami w godzinach wieczornych Władysław Kubacki, lat 18, mieszkaniec wsi Sany, gminy Potok, powiatu janowskiego urządził wraz z policjantem zasadzkę na polnych złodzieji, którzy skradli mu żyto ze stodoły ukryli je następnie w stercie słomy na polu, by je następnego dnia zabrać. Oczy-

wiście że złodzieje przyszli, wówczas Kubacki wyskoczył z zasadki lecz w tym momencie jeden ze złodzieji wystrzelił z rewolweru a ugodzony kulą w brzuch Kubacki padł bez przytomności.

Złodzieje zbiegli a Kubackiego w stanie ciężkim przewieziono w dniu onegdajszym do szpitala Szarytek w Lublinie.

## Napad bandycki pod Bełżycami

W dn. 23 b. m. o g. 20 na drodze publicznej między os. Bełżycy a wsią Jaroszewice, pow. lubelskiego, Wróbel Stanisław, lat 18, zawodowy złodziej zam. we wsi Babin, gm. Bełżycy, będąc uzbrojony w rewolwer, w towarzystwie również znanego złodzieja Solina Michała, lat 22, bez stałego miejsca zamieszkania zatrzymali idącego tą drogą Erlichmana Szmulę zam. w Bełżycach, przyczem Wróbel skierowałszy w stronę Erlichmana rewolwer, żądał wydania mu pieniędzy. Erlichman zając Wróbla osobiście odmówił jego żądaniu, zaś Solin mówiąc że to jest biedny żyd, kazał go puścić, wobec czego Erlichman udał się w dalszą drogę. Wróbla i Solina zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

## Stójmy baczenie na straży godności narodowej

Ostatnia wojna, która nie tylko pochłonęła wiele ofiar w ludziach i ich majątku, lecz także ochłoniła niemal wszystkie państwa w odmiętym kryzysu gospodarczym, powodującego nędzę milionów, przekonała nareszcie także i dyplomatów, że regulowanie sporów pomiędzy państwami przy pomocy barbarzyńskich walk jest conajmniej bezcelowe, a bezsprzecznie dla ogółu szkodliwe, nie wyłączając zwycięzców. Powstaje wśród tego kataklizmu światowego myśl powołania do życia Ligi Narodów, instytucji międzynarodowej, mającej za zadanie regulowanie sporów pomiędzy państwami w drodze polubownej. Powstaje pakt Kelloga uznający wojnę za zbrodnię, który to pakt uchwałami mocodawcami uznany prawie wszystkie państwa za słuszny. Rodzi się bogata literatura powojenna, opisująca ohydy wojny i propagująca ideę braterstwa narodów. Rokokrocznie zjeżdżają się do Genewy przedstawiciele Państw, by radzić nad problemem powszechnego rozbrojenia. Pomimo to żadne z państw nie zrezygnowało ze zbrojeń, przeciwnie — wydatki na zbrojenia i utrzymanie armii w stosunku nawet do roku 1913 wzrosły wszędzie niemal podwójnie. Grozi to oczywiście niebezpieczeństwem wybuchu nowej wojny, do której wszystkie państwa chciałyby widzieć przygotowanych swych obywateli. Nie zrodziła się jeszcze w umysłach naszych etyka, która potępiała bezwzględnie zarówno morderstwo z chęci zysku w obrębie państwa w czasie pokoju i stokroć gorsze, bo masowe morderstwo, w czasie wojny.

Przygotowania do wojny trwają i rosną z zatrważającą siłą. Niepodobna im się wprost przeciwstawić. Państwa „na wszelki wypadek” trzymają nietylko silne armie stałe, lecz także drogą t. zw. przysposobień wojskowych szkołą ukryte armie, które narówni z armią stałą staną do walki w razie potrzeby.

Wątpię czy wielu dzisiaj ludzi jest, którzyby uważali wojnę, za rozsądny sposób regulowania sporów i nie traktowali jej, jako hańbiącego kulturowo XX wieku barbarzyństwa. Niemniej jednak każdy z nas uznaje potrzebę gotowości obronnej. I właśnie gotowość tę, pozbawioną cech militarystyczno-imperjalistycznych kultury w sobie wszelkie organizacje wojskowe poza stałą armią. Szczególnie taki charakter noszą polskie związki byłych wojskowych, zwłaszcza te, które na własnej skórze doświadczyły skutków wojny.

Związki te mają wyrzute na swym sztandarze hasło: „Nie chcemy wojny, jednak nie pozwolimy hańbić naszej godności narodowej”. Związki te stoją na straży godności narodowej, stanowczo i zdecydowanie przeciwstawiając się zewnętrznym, gnębielom i burzycielom pokoju. Związki b. wojskowych cechuje ta powaga i rozwaga, która jako szkodliwy miazmat odrzuca wszelki imperjalistycznie nastawiony militarystyczny obok świadomości swych interesów narodowych, które dla każdego obywatela są świętością.

Takim duchem być musi przesiąknięty i Związek Podoficerów Rezerwy.

Is

### LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze! Pragnąc zadokumentować niezwykle dodatnie wyniki, jakie można osiągnąć w nauczaniu języka Esperanto stosując świetną metodę pedagogiczną ks. Andrzeja Cseh, Polskie T-wo Esperantystów ma zaszczyt prosić o podanie do publicznej wiadomości załączonego dokumentu:

### Protokół

W dniu 19 września 1931 r. na publicznym egzaminie z języka „Esperanto” odbytym w Lublinie w gmachu Szkoły Powszechnej im. St. Batorego przy ul. Okopowej Nr 8 w następstwie 10-dniowego kursu, prowadzonego według metody ks. Andrzeja Cseh przez p. Czesława Pruskiego z ramienia Polskiego Towarzystwa Esperantystów w Lublinie stwierdzono, że: słuchacze kursu w liczbie 25 osób opanowali międzynarodowy pomocniczy język światowy „Esperanto” w znacznym stopniu w ramach nieskomplikowanej konwersacji i są w stanie porozumiewać się po esperanku w słowie i piśmie. Uwzględniając krótkość czasu, poświęconego na naukę, wynik powyższy należy uważać za doskonały.

(-) J. Komornicka (Wizytorka Szkół Średnich), (-) Z. Dobkiewicz (Zastępca Naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Lublina), (-) Stefan Lelek (Sędzia Sądu Okręgowego), (-) St. Teski (Kierownik Szkoły Powszechnej Nr. XIII), (-) O. Tosio (Kierownik Szkoły Powszechnej Nr. XXI), (-) K. Bienkowski (Naczelnik st. kolejowej Lublin), (-) Dr. J. Mędrkiewicz (Członek honorowy Polskiego T-wo Esperantystów w Lublinie i w Łodzi).

Powyższy protokół nie wymaga żadnych komentarzy i stwierdza w sposób, bijący w oczy łatwość i użyteczność pomocniczego języka światowego.

Z poważaniem

Polskie T-wo Esperantystów w Lublinie

### RADJO-PROGRAM

Na poniedziałek 28 września  
WARSZAWA

- 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.  
12.05. Program na dz. bież.  
12.10. Muzyka z płyt gramof.  
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.  
14.50. Kom. gospodarczy.  
15.25. „O biegach naprzelaż”.  
15.45. Przegląd komunikacyjny.  
16.00. Muzyka z płyt gramof.  
16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.  
16.50. Pogadanka literacka w języku francuskim.  
17.15. Muzyka z płyt gramof.  
17.35. Odczyt ze Lwowa.  
18.00. Muzyka lekka z kw. „Gastro-nomja”.  
19.20. Muzyka z płyt gramof.  
19.40. „Skrzynka pocztowa roln.”  
19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.  
20.00. Pras. Dziennik Radiowy.  
20.10. Kom. sportowy I.  
20.15. Pogadanka radiotechn.  
20.30-22.15. Opera „Tosca”.  
22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj.  
22.20. Feljeton.  
22.35. Kom. sportowo-lotniczy.  
22.40. Komunikaty: meteorol. Główn. Wojsk. St. Met. dla komunik. lotn. sportowy II i policyjny.  
22.45. Program na dz. nast.  
22.50. Muzyka tan. z rest. „Polonia Palace-Hotel”.

## HEMOGEN KLAWE na śladują

jednak tylko oryginalny z firmą

## KLAWE

leczy 726

osłabienie, wycieńczenie, nerwy

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ Wschód s. g. 5.28 Zachód s. g. 17.25 27 Dzień Stanisława Niedziela Jętro Wacława Eust

MOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z niedzieli na poniedziałek dyżurują: apteka Semadeniego i S-ki, ulica Rynek 2 i apteka Haberlau i Stecki, Krak.-Przedm. Hotel Europejski. Oraz apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Papa kawaler” „CORSO” — „Biały szatan” „APOLLO” — „Romans nad Rio Grande” i „10 minut strachu” „ITALJA” — „Dwa światy” „UCIECHA” — „12 diamentów” „VENUS” — „Igraszki pieniądza” „TECZA” — „Niczynne

Nowe władze Legii Inwalidów Oddz. Lub. Nowowyzbrany Zarząd Legii Inwalidów Oddziału Lubelskiego ukonstytuował się następująco: Zarząd: 1) K. Zukiewicz prezes, 2) J. Kowieski v-prezes, 3) A. Jęczeń sekretarz, 4) T. Szczepkowski skarbnik, 5) S. Kowalski członek, 6) W. Suchorski członek, 7) S. Wojcieszuk członek, Komisja Rewizyjna: 1) Z. Godlewski prezes, 2) E. Jazembowski sekretarz, 3) A. Domiczek członek, Zastępcy: 4) J. Dorociak, 5) O. Wolica. Do członków Tow. Sp. „Echo” Tow. Spiew. „Echo” prosi wszystkich swoich członków obecnych i byłych o przybycie dnia 27 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 9 min. 30 do Zakładu Fotograf. „Sztuka” (Krak. Przedm. Nr 41) celem dokonania wspólnej fotografii. 26, 27.

Dancing SUP W niedzielę tj. 27 bm. drugi z kolei dancing jesienny w salonach SUP. Tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry pod batutą pp. prof. Turalskiego i Konowalskiego, rozpoczną się o godzinie 8-mej wieczorem. Koniec zabawy punktualnie o godz. 12-tej w nocy. Bilety wstępu w cenie 2 zł. dla wprowadzonych gości i 1 zł. dla członków SUP ich rodzin oraz dla pp. akademików. 26, 27

Sekcja Pośrednictwa Pracy Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Stud. K.U.L. Zarząd Bratniej Pomocy podaje niniejszem z okazji rozpoczęcia się roku szkolnego do wiadomości, że Sekcja Pośrednictwa Pracy poleca solidnych i rutynowanych korepetytorów pomagających w nauce, jak również przygotowujących do wszystkich klas w zakresie wszystkich typów szkół średnich. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Bratniej Pomocy (gmach Uniwersytetu) codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 12—13 i od 18—19, telefon 11—29.

Walne Zebranie Koła Kupiecko-Rzemieślniczego B. B. W. R. Dzień, dnia 27 września o godzinie 11-ej w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego B. B. W. R. w Lublinie (Radziwiłłowska 1) odbędzie się Walne Zebranie Koła Kupiecko-Rzemieślniczego B. B. W. R. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium, 3) Referat i dyskusja, 4) Wybór władz Koła, 5) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa. Walne Zebranie Sekcji Ogniskowej Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie odbędzie się dnia 29 b. m. (wtorek) o godz. 18 ej

w lokalu Państw. Gimnazjum im. St. Staszica (parter) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie: wytyczne działalności nauczyciela-związkowca wobec aktualnych zagadnień szkolnych i zawodowych—referat przewodniczącego sekcji, 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie tymcz. zarządu sekcji Ogniskowej Szkolnictwa Średniego Z.N.P. w Lublinie z zarysem planu pracy na b. rok szkolny, 4) Dyskusja nad sprawozdaniem i planem pracy, 5) Wybory Zarządu Sekcji Ogniskowej w Lublinie, 6) Wybory delegatów na Walny Zjazd Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. w Lublinie, 7) Wnioski i interpelacje. 2

Odczytanie wleży ciśnień. W poniedziałek, 28 września rb., Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji przystępuje do oczyszczania zbiornika Wieży Ciśnień przy ul. Raclawickiej, które będzie trwało około 2—3 dni. W tym okresie może być odczuwany, w niektórych wyżej położonych dzielnicach miasta, brak ciśnienia na wyższych piętrach

Dwie krwawe bójki małżeńskie na Majdanie i na Grodzkiej. W dniu wczorajszym w domu nr. 47 na Majdanie Tatarskim w mieszkaniu niejakich Nowaków wywiązała bójka na tle nieporozumień małżeńskich w rezultacie której pani Anna Nowak zbita na „kwaśne jabłko” przez swego małżonka musiała się udać na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie jej udzielono pomocy.

Druga bójka miała miejsce przy ulicy Grodzkiej nr. 19 gdzie została pobita dotkliwie przez swego męża 22-letnia Łaja Wochelman i w tym wypadku Pogotowie Ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy.

Kradzieże w Lublinie. W nocy z dnia 24 na 25 bm. ze sklepu Lubelskiej Spółdzielni Spożyców przy ul. Kalinowskiej 51, przy pomocy wystawienia okna od podwórza skradziono różne artykuły spożywcze — wyroby tylniowe, oraz galanterię. Straty nie zostały jeszcze ustalone, a to z powodu dokonywanego spisu uzgodnienia brakujących towarów według ksiągki inwentarza.

Kot Sebastian zam. Skibińska 21 zameldował o kradzieży nocy dzisiejszej futerki parkanowej (z ogrodzenia) wartości 20 zł. przez nieznaną sprawców z posesji jego przy ul. Piekarskiej Nr. 3.

Zylberman Lejba zam. Zamojska 26 zameldował o kradzieży garczka emaljowanego wraz z mięsem wołowym i kurą gotowaną wagi 2 kg. oraz kaczki pieczonej wagi 1 kg. 14 porcji ryby faszerowanej na ogólną sumę 25 złotych, przez nieznaną sprawców.

Trup na ulicy. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zmarł nagle na ulicy Biłgorajskiej 58-letni Hil Bromberg — Biłgorajska 19. Zwłoki zmarłego przewieziono do kostnicy.

PIANINA nowe gwarantowane od 1700zł. poleca JAN GRZEGORZEWSKI Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38 Sprzedaż na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

„Wspomnienia z niewoli rosyjskiej 1915—1921”

Franciszek Grzesiowski

„Wspomnienia” te mają charakter historyczno-pamiętnikarski. Na treść ich złożyły się własne przeżycia i spostrzeżenia autora, jakoteż co się tyczy niektórych szczegółów, to autor opisał je na podstawie informacji uzyskanych od różnych osób. „Opisywane przeze mnie wypadki są moimi osobistymi przeżyciami i obserwacjami, niektóre zaś szczegóły, których nie byłem naocznym świadkiem, znam z opowiadań innych kolegów lub znajomych, z którymi przebywałem w niewoli, bądź w V dywizji syberyjskiej, bądź w więzieniu czeckim lub w turmie w Orsku” — pisze Grzesiowski Franciszek. Treść wspomnień istotnie jest bardzo bogata: zawarta w sześciu rozdziałach zaczyna się od powołania autora w r. 1914 do wojska austriackiego doprowadzona została do powrotu p. Grzesiowskiego do Polski dnia 7 października 1921 r. i tak rozdział I nosi tytuł: Służba frontowa we Lwowie, na Węgrzech, w Przemyslu, Podanie twierdzy. Rozdział II: W niewoli Nowo-Mikolajewsk, Maryińsk, Tomsk, Semipalatynsk, Okolica, Tatarsy, Kirgizi, Kozacy, Sybirski bank, Rejent Barynowski, Pułkownik Bilwin, Baraki kolejowe, Pamiętnik z owych czasów. Rozdział III: Przewrót bolszewicki. Ogłoszenie władzy bolszewickiej. Stosunek do niejenców polskich. Wieczór Sylwestrowy. Czynienie pensyj. Nowiny z kraju. Obchodzenie się bolszewików z jeńcami. Oficerowie a żołnierze. Zapatrywania polityczne. Dziennik Petrogradzki. Gazeta Moskiewska. Józef Piłsudski. Rozdział IV: Rząd Syberyjski. Poparcie Kozaków. Ucieczka bolszewików. Wkroczenie wojsk kozackich. Worbunek do legii polskiej. Wkroczenie wojsk syberyjskich. Esaul Meer. Nowe rządy. Tworzenie wojsk obcych w Rosji. Tworzenie wojska polskiego. Korpus generała Dowbora. Kiereński. General Haller. Polski Komitet Wojenny (PKW). w Omsku. Utworzenie legii semipalatynskiej. Rozdwojenie opinii, Walki wewnętrzne. Paszporty polskie. Sprawa Felttera. Egzekucje, Barski. Obóz. Kementand czeski Maszek. Ataman Amieńkow. Przeniesienie jeńców do Alasza. Serbowie, V Dywizja Syberyjska. Pacyfikacja ludności. Odezwa Naczelnika Państwa. Rozdział V: Odwrót. Najazd do N. w Mikolajewska. Bołotnoje Litwinowo. Tajga. Bitwa z bolszewikami. Andzerka, Sudżynka. Aczyńsk. Terytorium atamana Szelinkina. Neutralność. Krasnojarsk. Bujgacz. Kapitulacja wobec bolszewików. Rozdział VI: Po kapitulacji. Niewola bolszewicka. Rola V Dywizji. Organizacja Czechów. Felczer Zajczkowski. Tworzenie batalijonu rewolucyjnego. Obóz w Krasnojarsku. Tarcia wewnętrzne. Roboty. W Omsku w barakach. W więzieniu „Czeki”. Nowe porządki. Kapitan Jakubowski. W turmie. Wyjazd do Tuły. Praca w elektrowni. Upiększanie miasta. Sianokosy. Praca w obozie. Gubleskom. Handel. Po zawarciu pokoju. Delegacja w Moskwie. Pierwszy wyjazd do kraju. Głodówka. Powrót do kraju.

Jak ciężkie były przeżycia w niewoli świadczy stwierdzenie wzgl. zdanie wypowiedziane na str. 146 „Wspomnień” jak następuje: „Znalazłszy się po tej stronie granicy (t. zn. w Polsce) wielu z nas całowało ziemię i na klęczkach modliliśmy się dziękując Bogu za szczęśliwy powrót do Ojczyzny”. „Wspomnienia” posiadają niewątpliwie cenną wartość dla historii w poruszonym przez autora zakresie. Praca omawiana ukazała się we Lwowie w 1931 r. w wydawnictwie p. t. „Wschód” pozostającym pod redakcją profesora dr. Przemysława Dąbkowskiego „Wspomnienia” poświęcił autor Przemysławowi Dąbkowskiemu. Dr. Jan Kamiński.

„Wspomnienia” posiadają niewątpliwie cenną wartość dla historii w poruszonym przez autora zakresie.

Praca omawiana ukazała się we Lwowie w 1931 r. w wydawnictwie p. t. „Wschód” pozostającym pod redakcją profesora dr. Przemysława Dąbkowskiego „Wspomnienia” poświęcił autor Przemysławowi Dąbkowskiemu. Dr. Jan Kamiński.

Z TEATRU.

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Szwajka” z Wyrulczem

Dyrekcja Teatru chce umożliwić jaknajszerszym warstwom publiczności ujrzeć arcywesołą przeróbkę powieści Haszka dając ją dzisiaj w niedzielę po raz ostatni o godz. 3.30 po cenach zniżonych. Będzie to bezwzględnie ostatnie przedstawienie „Szwajka” o którym p. Wyrulcz wyjeżdża na występy do innych miast.

„Papa kawaler” po raz drugi

Dziś wieczorem o godz. 8.15 komedia Carpenters p. t. „Papa kawaler” przyjęta przez publiczność na wczorajszym premierze gromkimi oklaskami z p. Zosią Barwińską w roli głównej. Równocześnie dyrekcja Teatru zaznacza że p. Zosia Barwińska bawić będzie na występach tylko kilka dni gdyż rozpoczyna nowy sezon w teatrach Warszawskich. W roli głównej męskiej dyr. Barwiński którego po raz pierwszy mamy sposobność widzieć w nowoczesnej komedii. Jutro w poniedziałek „Papa kawaler”.

Narady rządu nad budżetem

WARSZAWA, 26.9 (tel. wł.). Dziś przed południem pan-premier Prystor zaprosił wszystkich ministrów swego gabinetu na wspólną konferencję do prezydium Rady ministrów, poświęconą rozpatrywaniu i przygotowaniu całości budżetu na r. 1931/32. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, prace nad preliminarzem budżetowym na r. 1931/32 prowadzone były od dłuższego

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENIE pod znakiem WAGI w dniu 27 września — posiadają charakter ZRÓWNOWAZONY, szlachetny, wspaniałomyślny, posiadają zdolności wszechstronne, dzięki którym otrzymują odszczerzenie od wybitnych ludzi, mają przegnięcie do władzy i panowania. Posiadają usposobienie serdeczne, zdolne do głębokiej miłości. Dalsze ich życie będzie szczęśliwe i spokojne, a pomimo intryg i zazdrości, osiągną przedsięwzięte projekty i z każdego powikłań wyjdą pomyślnie dzięki orientacji. Będą mieć możność zajęcia stanowiska kierowniczego dzięki stosunkom z wybitnymi ludźmi. Oczekuje ich powodzenie w pracy niezależnej i wybiją się na pierwsze miejsce. Dostaną się pełnej emerytury i będą do końca swojego życia zabezpieczeni materialnie i szczęśliwi w życiu małżeńskim. Urodzeni pod wpływem WAGI — powinni wystrzegać się porażenia słonecznego, gdyż skłonił się do zemdleń i zawrotu głowy. Dla urodzonych 27 września, szczęśliwy miesiąc kwiecień, daty dnia 2, 8, 24, 28, kolor granatowy, jako amulet-talizman AQUAMARINA przynosi szczęście, Herby loteryjne 5347-20. W. PYFELLO.

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkow.

Zbrodniczy zamach na pociąg między Wilnem a Królewską

WILNO, 26.9 (tel. wł.) Dziś rano pociąg osobowy nr. 511, zdążający z Wilna do Królewskiej uległ między stacjami Gieladnia—Lyntupy katastrofie. Wskutek zbrodniczego rozkręcenia szyn parowóz i trzy wa-

gony osobowe spadły z nasypu. Na szczęście ofiar w ludziach niema. Na miejsce wypadku wyjechała z Wilna komisja śledcza z prokuratorem sądu okręgowego na czele.

NAPIŚZ DO MNIE

WARSZAWA ul. Bednarska 17.

KTO SZUKA SZCZĘŚCIA I DOBREJ BĄDY I CHCE WIEDZIEĆ JAKI LOS JEGO ŻYCIA BĘDZIE —

napiśle imię, rok i datę urodzenia — OTRZYMA darmo próbną analizę określającą tajemnicę losu Waszego życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowymi załączyc na koszt przesyłki analizy — horoskopu.

ADRES: WARSZAWA ul. Bednarska 17 W. Pyffello mistrz wiedzy tajemnej. Szczegółowa analiza i odpowiedzi słynnego MEDJUM zł. 3 25 gr. Osobiście przyjmuje — cały dzień.

DROBNE OGŁOSZENIA

2 POKOJE i kuchnia do wynajęcia. Al Długosza 5, (w podwórzu) wyjątkowo tanio 958

KURSY

Kierowców Samochodowych Ludwika Zambellego szkoła rzetelnie i tanio Lublin Bernardyńska 11 telefon 12-18. Oddzielny kurs dla motocyklistów. 890

OBIADY domowe smaczne, zdrowe dla paru osób z towarzysztwa, telefon 3.75. 957

PIANINO krzyżowe firmy Förster prawie nowe okazjnie sprzedam. Szpitalna 8. I p. 960

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią przy ulicy 1-go Maja 6.

KURSY kroju i szycia Zofji Twarowskiej. Przyjmuje uczenie i wyuczam najnowszym systemem. Lublin, ul. Wieniawska 12 m. 7. (dom Sejmiku). 839

GUBIONO księteczkę wojskową na imię Antoni Konołat wydawną przez PKU. Lublin. MLECZARNIA — Zielona 2 wydaje śniadania, obiady, kolacje. Smacznie i tanio.

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz!

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf.: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rekopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75. Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 z odnośnieniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Drobne (w układzie 8 szpali) 5 groszy. Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawca nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcję: KAZIMIERZ PIENIAZEK. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom”. Oddział w Drukarni „Przełom” — Kościuszki 2, telefon 3.